

Krystyna Świetlik  
IERiGŻ-PIB

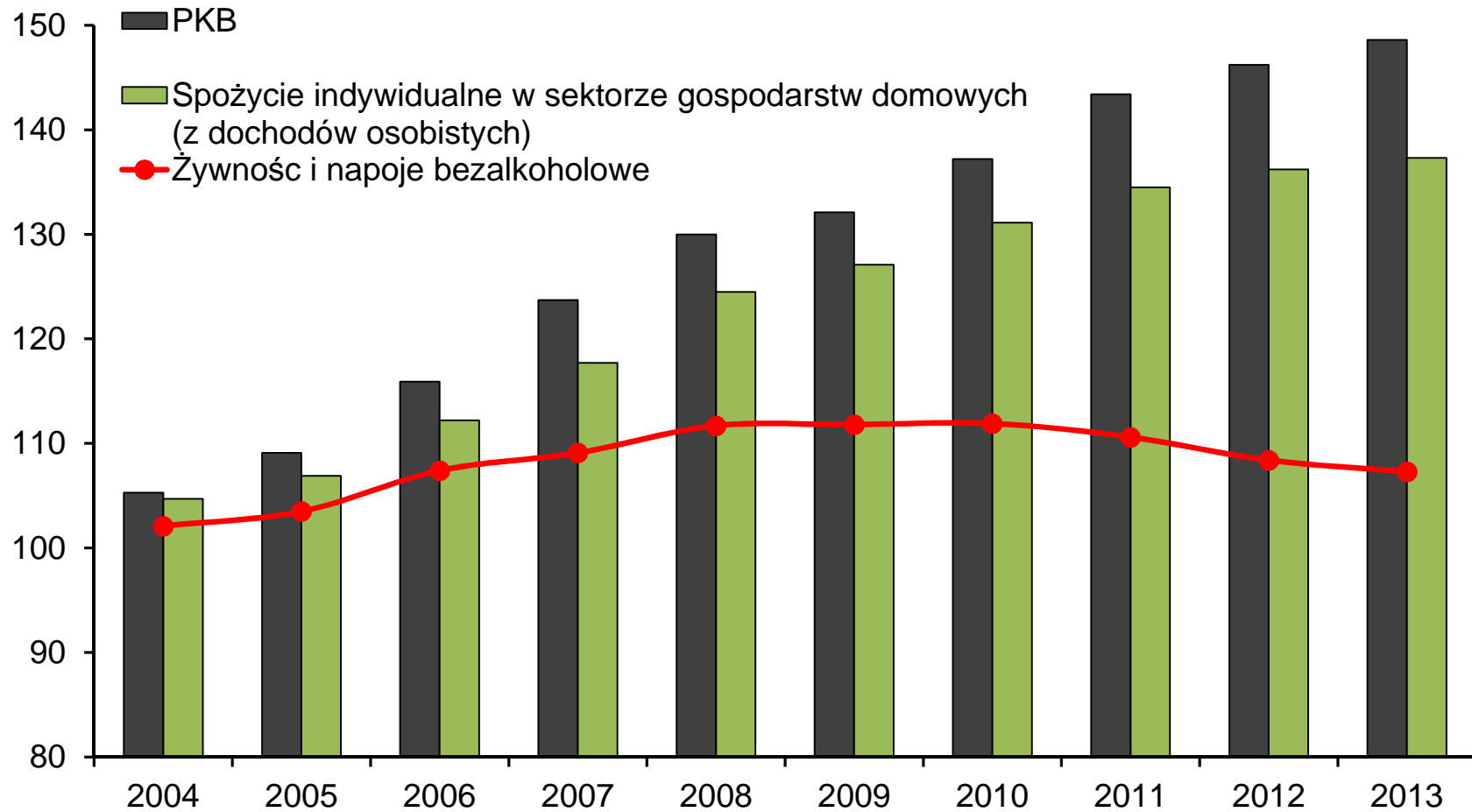
# **Krajowy popyt na żywność w cieniu sukcesów eksportu**

## **Cele:**

- przedstawienie głównych makroekonomicznych uwarunkowań spożycia żywności w ostatnich latach,
- ujawnienie zjawisk po stronie popytu na żywność implikowanych spowolnieniem gospodarczym,
- zobrazowanie zmian poziomu oraz struktury konsumpcji żywności w ujęciu makro- i mikroekonomicznym,
- wskazanie kierunków jej rozwoju w 2014 r.,
- identyfikacja najważniejszych czynników ryzyka sugerowanych projekcji oraz
- odpowiedź na pytanie, czy pokryzysowe ożywienie krajowego popytu na żywność będzie miało cechy trwałości.

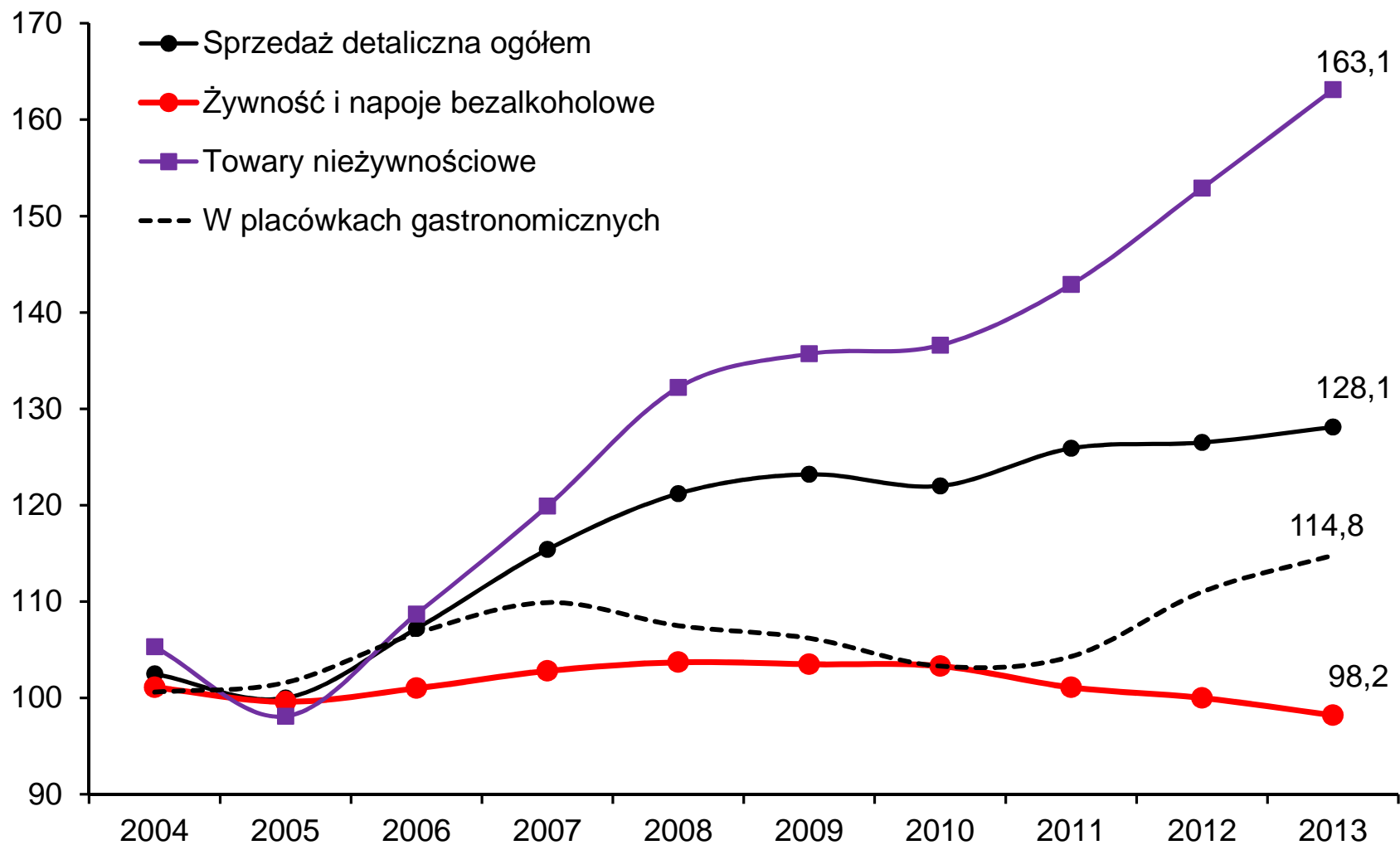
Rys. 8. Dynamika PKB i spożycia indywidualnego w sektorze gospodarstw domowych w latach 2004-2013 (w cenach stałych, 2003 =100)

Fig. 8. Indices of GDP and individual consumption expenditure of the households sector in 2004-2013 (constant prices, 2003=100)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

Rys. 9. Dynamika sprzedaży detalicznej w latach 2004-2013 (w cenach stałych, 2003 = 100)  
Fig. 9. Indices of retail sales in 2004-2013 (constant prices, 2003 = 100)



Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS

**Tabela 4. Spożycie niektórych artykułów żywnościowych (w przeliczeniu na mieszkańca)**  
**Table 4. Consumption of selected food products (calculated per capita)**

Wyszczególnienie	2003	2008	2011	2013	Zmiany 2013/2003 w %
Ziarno 4 zbóż w przeliczeniu na przetwory – w kg <sup>a</sup>	120	112	108	108	-10,0
Ziemniaki – w kg <sup>a</sup>	130	118	111	102	-21,5
Warzywa – w kg	110	115	104	102	-7,3
Owoce – w kg	54,5	<b>55,0</b>	<b>42,0</b>	<b>46,0</b>	-15,6
Mięso i podroby <sup>b</sup> – w kg	72,1	75,3	73,4	67,5	-9,4
w tym: mięso – w kg	67,7	71,2	70,1	63,8	-5,8
wieprzowe – w kg	41,2	<b>42,7</b>	<b>42,5</b>	<b>35,5</b>	-13,8
wołowe – w kg	5,8	<b>3,8</b>	<b>2,1</b>	<b>1,5</b>	-74,1
drobiowe – w kg	19,7	24,1	25,0	26,5	+34,5
Ryby i przetwory <sup>c</sup> – w kg	11,0	13,7	12,2	12,6	+14,5
Tłuszcze jadalne <sup>d</sup>	29,2	31,5	32,0	31,8	+8,9
zwierzęce – w kg	6,9	6,4	6,1	5,1	-26,1
roślinne – w kg	17,6	20,8	21,9	22,6	+28,4
masło – w kg	4,7	4,3	4,0	4,1	-12,8
Mleko krowie – w l <sup>e</sup>	181	<b>182</b>	<b>194</b>	<b>206</b>	+13,8
Jaja kurze – w szt.	214	<b>205</b>	<b>172</b>	<b>148</b>	-30,8
Cukier – w kg	40,5	<b>38,4</b>	<b>39,4</b>	<b>41,9</b>	+3,5

<sup>a</sup> Dane dotyczą lat gospodarczych, tzn. obejmują okres od 1 lipca danego roku kalendarzowego do 30 VI roku następnego, <sup>b</sup> łącznie z mięsem i podrobami przeznaczonymi na przetwory, <sup>c</sup> w wadze żywej, <sup>d</sup> w wadze handlowej, od 2005 r. szacunek IERiGŻ-PIB, <sup>e</sup> łącznie z mlekiem przeznaczonym na przetwory, bez mleka przerobionego na masło.

Źródło: dane GUS, Morskiego Instytutu Rybackiego oraz szacunki IERiGŻ-PIB.

## **Podwyżki wynagrodzeń w 2014 r.**

Z podwyżek do 5% skorzysta 5,3% zatrudnionych.

Podwyżki większe niż 5% są przewidziane dla 2,7% pracowników.

Podwyżki co najmniej 10% dostanie 1,1% zatrudnionych (prezysi i członkowie zarządów oraz dyrektorzy).

**Jak wynika z wyliczeń NBP, większość pracowników w Polsce – 90,9% - nie doświadczy wzrostu zarobków.**

*Źródło: „Szybki Monitoring NBP. Informacja o kondycji sektora przedsiębiorstw ze szczególnym uwzględnieniem stanu koniunktury w III kw. 2014 r. oraz prognoz na IV kw. 2014 r.”, Nr 04/14 (październik 2014 r.), NBP, Warszawa 2014, [www.nbp.pl](http://www.nbp.pl)*

„Pokryzysowi konsumenci” przejawiają większą skłonność do kontrolowania domowych budżetów, oszczędnego gospodarowania i ograniczania marnotrawstwa żywności.

Wydają mniej i rozsądniej, optymalizują zakupy zgodnie z ideą „*smart shoppingu*”, przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii.

Stwierdzenia o nasyceniu żywnościowego popytu i zadowalającym poziomie wyżywienia ludności są prawdziwe jedynie na poziomie wysokiego stopnia agregacji danych i bardzo ogólnej analizy spożycia w przeliczeniu na statystycznego mieszkańca.



Spośród 91 badanych przez GUS grup artykułów żywnościowych **popyt nasycony** dotyczy tylko 10 grup, tj.:

**pieczywa, mąki, mleka pełnego, mięsa mielonego mieszanego, wędlin drobiowych, margaryn, tłuszczów wieprzowych, buraków i ziemniaków.**

W najbogatszych gospodarstwach domowych w Polsce konsumuje się średnio **2 – 5 razy więcej** żywności niż w najbiedniejszych.

Biorąc pod uwagę konsumpcję poza domem, różnice w spożyciu między najbogatszymi i najbiedniejszymi są jeszcze większe.

Wzrost dochodów najzamożniejszych grup ludności nie dynamizuje rynku żywnościowego, podczas gdy wzrost dochodów najmniej i średniozamożnych gospodarstw domowych powoduje wydatne ożywienie popytu na żywność.

**Barierą popytu na żywność nie jest wysoki stopień zaspokojenia żywnościowych potrzeb, lecz relatywnie niski poziom i duże rozwarstwienie dochodów społeczeństwa.**

Według Eurostatu w 2012 roku współczynnik Giniego dla dochodów w Polsce wyniósł **30,9** i plasował nasz kraj na poziomie średniej unijnej – **- 30,6**

Źródło: „*Employment and Social Developments in Europe 2013*”, European Commission, Directorate-General for Employment, Social Affairs and Inclusion, Brussels, December 2013, s. 487, <http://europa.eu>

W latach 2009-2013:

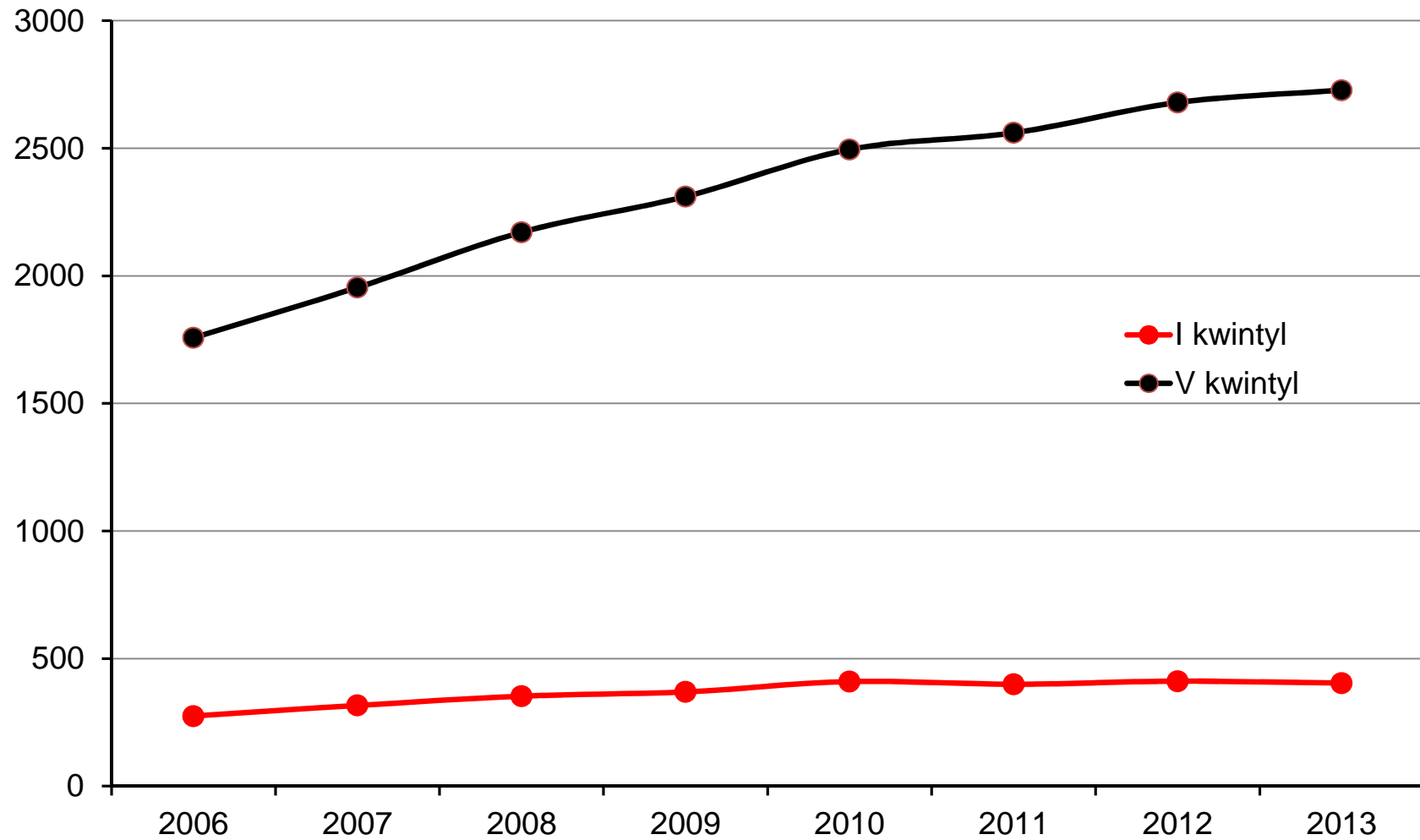
Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny najbiedniejszych gospodarstw domowych (I decyl) wzrósł o **3,9%**, a najbogatszych (X decyl) o **26,4%**.

Przy inflacji wynoszącej 15,9%, realne dochody najbiedniejszych spadły o **10,4%**, podczas gdy najbogatszych zwiększyły się o **9,1%**.

W 2008 r. relacja dochodów najwyższych (X decyl) do najniższych (I decyl) wynosiła 11,9, a w 2013 r. zwiększyła się do 14,5.

Rys. 14. Przeciętne miesięczne przychody na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup kwintylowych (w zł)

Fig. 14. Average monthly receipts per capita in households by quintile groups (in PLN)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS

W 2013 r. 10% najzamożniejszych osób dysponowało 26,7% dochodów wszystkich Polaków, a 10% najbiedniejszych – 1,9%.

W 2013 r. najbogatszy kwintyl przechwycił 41,9% dochodu, tj. blisko 8 – krotnie więcej niż najbiedniejszy kwintyl, który dysponował 6,3% wszystkich dochodów.

W Polsce w 2013 r. w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego (minimum egzystencji) żyło **7,4% Polaków, tj. 2,8 mln osób** (o 0,6 pkt proc. więcej niż w 2012 r. i o 1,8 pkt proc więcej niż w 2008 r.).

*Źródło: „Poziom i struktura zmodyfikowanego minimum egzystencji w 2013 r. (na podstawie danych średniorocznych)”, IPiSS, Warszawa, 28 marca 2014 r.*

<https://www.ipiss.com.pl>



## Październik 2012 r.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce wyniosło **3895,72 zł.**

Powyżej zarabiali przedstawiciele władz, wyżsi urzędnicy, kierownicy i specjaliści – średnio o 115% więcej. Poniżej zarabiali wszyscy pozostali.

Najczęstsze wynagrodzenie kształtowało się na poziomie **2189,11 zł. brutto,**  
czyli **1,6 tys. zł. netto.**

Przeciętnej płacy nie osiągało **66%** pracowników (w 2008 r. – 65%).

Źródło: „Struktura wynagrodzeń według zawodów w październiku 2012 r.”, GUS, Warszawa 2014, s. 22-31, <http://stat.gov.pl>

Według OECD w Polsce relacja wynagrodzeń najwyższych (IX decyl) do najniższych (I decyl) w 2010 r. wynosiła 3,89, a w 2012 r. wzrosła do 4,10.

Poniżej 2/3 mediany zarobków w 2010 r. zarabiało w Polsce 20,1% pracowników, a w 2012 r. – 21,6%.

Źródło: „*OECD Employment Outlook 2014*”, OECD Publishing, 2014, s. 287,  
[http://dx.doi.org/10.1787/empl\\_outlook2014-en](http://dx.doi.org/10.1787/empl_outlook2014-en).

W Polsce **68,6%** osób w wieku 15-24 lat i 24,2% osób w wieku 25-54 lat zatrudnionych jest na umowach terminowych – najwięcej we Wspólnocie i OECD.

W OECD odsetki te wyniosły odpowiednio 25% i 9,7%, a w UE-28 – 42,6% i 11,4%.

*Prekariusze – proletariat XXI wieku.*

Źródło: „OECD Employment Outlook 2014”, OECD Publishing, s. 278,  
[http://dx.doi.org/10.1787/emp\\_outlook-2014-en](http://dx.doi.org/10.1787/emp_outlook-2014-en);  
<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/submitViewTableAction.do>

Z prac NBP wynika, że w Polsce co trzecia osoba pracuje w tzw. mikrofirmach, tj. podmiotach zatrudniających do 9 osób, a ponad 60% z tej grupy to samozatrudnieni, czyli osoby fizycznie mające zarejestrowaną działalność gospodarczą.

Źródło: „Kwartalny raport o rynku pracy w II kw. 2014 r.”, NBP, Warszawa, Nr 03/14 (wrzesień 2014 r.), s. 22, [http://nbp.pl/publikacje/rynek\\_pracy/rynek\\_pracy\\_06\\_2014.pdf](http://nbp.pl/publikacje/rynek_pracy/rynek_pracy_06_2014.pdf)

Zgodnie z danymi Komisji Europejskiej Polska znajduje się na trzecim miejscu w Europie pod względem liczby tzw. biednych pracujących (*working poor*). Odsetek tak liczonych biednych pracujących w Polsce wyniósł 12,0%.  
Za Polską znalazły się tylko: Grecja (14%) i Rumunia (17%).

*Źródło: Fraser H., Marlier E., „In-work poverty and labor market segmentation in the EU: key lessons. Synthesis Report”, Publication Office of the European Union, December 2010, s.18, <http://ec.europa.eu>; Wóycicka I., „In-work poverty and labor market segmentation. A Study of National Policies”, European Commission, Mai 2010, <http://www.peer-review-social-inclusion.eu>.*

Istnienie tak dużych dysproporcji płacowych nie znajduje obecnie merytorycznego uzasadnienia.

Wydajność pracy rośnie w Polsce szybciej niż płace, a te rosną kilkakrotnie wolniej niż zyski firm.

W 2013 r., w stosunku do roku poprzedniego, zyski przedsiębiorstw wzrosły o 8%, do ponad 108 mld zł, a płace nominalne brutto w sektorze przedsiębiorstw – o 2,6%.

W 2012 r. wydajność pracy mierzona wartością PKB na 1 pracującego (w PPS) stanowiła 73,5% przeciętnej dla Unii Europejskiej, wobec 61,8% w 2004 r.

Źródło: „Polska w Unii Europejskiej 2004-2014”, GUS, Warszawa 2014, s. 34.

W 2013 r. w Polsce roczna ilość pracy na 1 zatrudnionego wyniosła 1918 godzin. Więcej od nas w Europie pracowali tylko Grecy (2037 godzin), a w OECD – mieszkańcy Chile i Meksyku.

Źródło: „*OECD Employment Outlook 2014*”, OECD Publishing, Luxembourg 2014, s. 286, [http://dx.doi.org/10.1787/empl\\_outlook2014-en](http://dx.doi.org/10.1787/empl_outlook2014-en).



Produktywność - 2/3, a zarobki - 1/3 i są jedne z najniższych w UE.

W 2013 r. średnie wynagrodzenie w gospodarce wyniosło 3650 zł. Uwzględniając średni roczny kurs PLN/EUR (4,1975 wg NBP), jest to blisko 900 euro brutto i około **600 euro netto** (piąte miejsce od końca w UE).

Niskie ceny nie rekompensują niższych zarobków.

*Źródło: „Wspólnie budujemy naszą zamożność, czyli dlaczego w Polsce zarabiamy 4 razy mniej, niż w bogatych krajach Europy Zachodniej”, Fundacja „Pomyśl o Przyszłości”, Nowy Sącz, wrzesień 2014 r.*

Według badań GfK, w 2013 r. siła nabywcza Polaków wyniosła **45,5%** średniej europejskiej siły nabywczej (28 miejsce wśród 42 badanych krajów Europy).

Spośród krajów UE wyprzedziliśmy tylko Węgry (38,9%), Rumunię (27,1%) i Bułgarię (22,6%).

Źródło: „GfK Purchasing Power Europe 2013/2014”, November 4, 2013,  
<http://www.gfk.com/news-and-events/press-room>;

GfK to międzynarodowy koncern badawczy, jedna z największych firm na świecie zajmująca się badaniem opinii publicznej, założona w 1934 r. w Norymberdze.

Według badań OECD w 2013 r. siła nabywcza Polaków wyniosła 51,8% średniej dla krajów OECD (28 miejsce wśród 32 badanych krajów).

W Polsce siła nabywcza wynagrodzenia miesięcznego jest mniejsza niż siła nabywcza płacy minimalnej w krajach Europy Zachodniej.

Źródło: „*OECD Employment Outlook 2014*”, OECD Publishing, Luxembourg 2014, s. 286, [http://dx.doi.org/10.1787/empl\\_outlook2014-en](http://dx.doi.org/10.1787/empl_outlook2014-en).

Według Eurostatu mamy jeden z najniższych w Europie wskaźnik udziału płac w PKB. W 2012 r. wyniósł on **35,6%**.

Za nami uplasowała się tylko Grecja. W ciągu ostatnich dwunastu lat w Polsce udział ten spadł o 10 punktów procentowych.

*Źródło: Eurostat*

Wzrost rozwarstwienia dochodowego w Polsce jest wynikiem woli oraz świadomego działania elit politycznych i ekonomicznych.

Do jego zwiększenia przyczynia się prowadzona polityka wynagrodzeń i polityka podatkowa oraz nieprawidłowa i niekonsekwentnie stosowana polityka socjalna państwa.

- Wynagrodzenia są sztucznie zaniżane.
- Polski system podatkowy nie niweluje różnic w dochodach.
- Polskie państwo socjalne należy do najmniej rozbudowanych w Europie. Według Eurostatu wydajemy na nie 19% PKB, chociaż unijna średnia to 28%.

Morawski I., *Polacy płacą wysokie podatki...Ale tylko ubodzy Polacy*, „Puls Biznesu” z dnia 4 maja 2014 r.; Kowalczyk J., *Przedsiębiorcy płacą coraz niższe podatki*, „Puls Biznesu” z dnia 15 maja 2014 r.

Myck M., (red.), *Dystrybucyjny wpływ reform podatkowo-świadczeniowych wprowadzonych w latach 2006-2011*, Centrum Analiz Ekonomicznych, Szczecin 2012, Microsimulation Report: 01/2012.

*Employment and Social Developments in Europe 2013.*, Publications Office of the European Union, Luxembourg, 2013, s. 487, <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>.

Narastające dysproporcje dochodowe mają kluczowe znaczenie dla rozwoju konsumpcji, w tym zwłaszcza krajowego popytu na żywność. Przekładają się na nierówny dostęp do dóbr żywnościowych.

Ci co chcieliby konsumować więcej, mają coraz mniej, a ci co mają coraz więcej – kupować więcej nie potrzebują.

**Reasumując:** rozwarstwienie dochodowe w Polsce to obecnie najbardziej newralgiczny element przeszkadzający rozwojowi gospodarczemu. Blokuje on rozwój konsumpcji, która jest kołem zamachowym gospodarki.

Tania praca, która przyniosła nam sukces ekonomiczny staje się obecnie główną barierą przejścia gospodarki od stanu peryferyjnego do średniego.



## **Eksport contra rynek wewnętrzny**

Aby eksport rósł, trzeba poprawiać wydajność i jakość produkcji w tempie wyższym niż konkurenci. Efektem tego jest ciągła presja na obniżkę kosztów pracy.

Gdy realne dochody ludności nie rosną, zatrzymuje się również konsumpcja. Nadmierna koncentracja na eksporcie może więc zagrażać stabilności rynku wewnętrznego.

Od wejścia Polski do Unii Europejskiej zaczęło u nas zwyciężać przekonanie, że liczą się tylko rynki zewnętrzne.

W rezultacie nastąpiło ogromne zaniedbanie rynku wewnętrznego.

Ten efekt pogłębił się w latach kryzysu.

Im więcej gospodarka zarabia na eksporcie, tym bardziej staje się zakładnikiem rynków zagranicznych. Ta zasada działa w sposób bezwzględny.

Jeśli jest się nastawionym na rynki zewnętrzne, trzeba, w naturalny sposób, bronić się przed postulatami wyższych płac. Zwiększenie kosztów produkcji jest bowiem równoznaczne z obniżeniem konkurencyjności na rynkach międzynarodowych.

Koszty konkurencji przerzucane są na pracowników. Utrwała się model, w którym głównym atutem konkurencyjności jest tania praca.

Jeśli polska tania praca w połączeniu z cenami uzyskiwanymi w eksporcie gwarantuje wysoki zysk, nie ma żadnych bodźców, aby konkurować innowacyjnymi produktami. Można zadowolić się niskimi kosztami pracy.

Neoliberalistom twierdzą, że obniżka kosztów pracy była konieczna, by powstrzymać spowolnienie gospodarcze. Tylko że kolejność działań była tu dokładnie odwrotna. To presja na obniżanie płac i zaniedbanie rynku wewnętrznego były przyczynami wyhamowania popytu i słabego wzrostu gospodarczego.

W perspektywie 2020 roku konieczne będzie zdynamizowanie krajowego popytu, zgodnie z prawami ekonomii i zdrowego rozsądku.

Będzie to wymagało zmiany sposobu myślenia o roli rynku wewnętrznego, który obecnie jest **ignorowany i traktowany jako mało perspektywiczna zabawa.**

## WNIOSKI:

- Nie znajduje uzasadnienia twierdzenie, że spożycie żywności w Polsce osiągnęło stan nasycenia i z tego powodu jego dalszy wzrost jest mało realny.
- Kluczową rolę w kreowaniu bariery popytu na żywność ma rozwarstwienie dochodowe społeczeństwa. Jego zmniejszenie może doprowadzić do ożywienia popytu, który w większości gospodarstw domowych daleki jest od stanu nasycenia.

- Nierówność dochodowa w Polsce jest nieefektywna. Stanowi odzwierciedlenie porażki wolnego rynku i elit rządzących. Ogranicza tempo wzrostu konsumpcji i zmniejsza szanse przyspieszenia wzrostu gospodarczego.
- Omijanie bariery popytu wewnętrznego i zastępowanie go eksportem jest mało obiecującą strategią, nie gwarantującą stabilności gospodarki. Nadmiernej koncentracji na eksporcie towarzyszy zaniedbanie rynku wewnętrznego.



- Wzmocnienie rynku wewnętrznego (presji konsumenckiej) jest szczególnie potrzebne dziś dla rozbudzenia impulsów wzrostowych w gospodarce, po jej spowolnieniu w latach 2012-2013.
- Nadmierne nierówności dochodowe same nie znikną. Mogą być skutecznie ograniczane tylko przez interwencję państwa. Jest to poważne wyzwanie, gdyż **fałszywa jest alternatywa: albo zmniejszenie dysproporcji, albo rozwój.**

- Sprostanie temu wyzwaniu wymaga stopniowego odchodzenia od dotychczasowego sposobu myślenia o roli państwa w gospodarce. Pewna korekta globalizacyjnej postawy wcale by nam nie zaszkodziła. Wręcz przeciwnie.
- Warto, by zagadnienia te wkroczyły w główny nurt badań ekonomicznych i komentarzy prasowych. Nie ma, jak dotąd, woli podążania w tym kierunku ze strony elit intelektualnych, które przemieniłyby wskazane sugestie w projekty konkretnych rozwiązań.